

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Preszburga d. 14. Września. —

N. Cesarz i Król Jmć przeznaczył dzień 14. Września na oddanie Stanom Węgierskim król. propozycyji zawierających przedmioty, które na teraźniejszym Sejmie mają być wzięte pod rozważę. Już podczas zainstnowanego *Veni Sancte* na którym znajdował się N. Cesarz Jmć, N. Cesarzowa Jejmość, Arcy-Xiążę Następca tronu ze swoim Dworem, Baronami Państwa, kilkoma Hrabiami, Magnatami i Deputowanymi, zebrała się tak wielka liczba Stanów Węgierskich, iż nie mogąc się w kaplicy domowej, gdzie się odprawiało nabożeństwo do Ducha Ś. pomieścić, zajęli salę pałacu Prymasowskiego, na tymczasowe mieszkanie dla Cesarza Jmci przeznaczonego i oczekiwali z upragnieniem chwili, w którejby swojego uwielbianego Pana i Ojca kraju wespół siebie widzieć mogli. Po skończonem nabożeństwie, N. Cesarz Jmć otoczony WW. Urzędnikami Państwa i swoim Dworem, poprzedzony duchowieństwem niosącym krzyż apostolski, ukazał się w sali, która natychmiast zabrzniała powszechnie ponawianym odgłosem: Niech żyje! Gdy N. Cesarz Jmć usiadł na tronie i nakrył głowę, król. Węgierski Kanclerz nadworny, Hrabia Reviczky w dobitnej mowie, mianej w języku węgierskim, która całe zgromadzenie mocno poruszyła, rozwinął wysokie N. Pana zamiary teraźniejszego Sejmu; gdy Kanclerz nadworny w ciągu mowy swojej namieniał, iż Cesarz Jmć jako dobry ojciec swojego dostojnego domu i naszej ukochanej ojczyzny, jeszcze za życia swojego życzy sobie mieć jedyne ukontentowanie, aby przez ukoronowanie swojego pierworodnego Syna i Następcy tronu, Arcy-Xiącia Ferdynanda, oddziedziczoną konstytucyją kraju przeciw burzy czasu i przeciwnym wypadkom i po swojej śmierci zabezpieczył, którejś śród tylu milionów tylko on jedynie z świętą spokojnością oczekuje — mowę tę przerwały huczne odgłosy radości jeszcze i w końcu powtórzone; niektórym stały łzy w oczach, nieme świadki ciebiej modlitwy o długie życie naszego Króla, uwielbianego Ojca ojczyzny. Późem raczył N. Cesarz Jmć w mowie mianej w języku łacińskim, otworzyć Stanom

swoje życzenia. N. Pan odwoływał się do listu królewskiego, Sejm zwołującego, w którym już uprzednio dał poznać krajowi swoje zamiary. I w ciągu tej mowy, nie mogły Stany wstrzymać się od wybuchnienia ze swoim uczuciem i wdzięcznością, szczególnie przy owem miejscu, gdzie N. Pan objawia życzenie: iż będąc sam śmiertelnym, pragnie, aby dowody Jego usiłowań o pomyślność kraju, nie były przemijające. — Tu Cesarz Jmć wziął od Kanclerza nadwornego zapieczętowane król. propozycyje, oddał je Kardynałowi Prymasowi Państwa, który oświadczył podziękę imieniem Stanów i wyraził gorące życzenie jak najdłuższego życia, ku szczęściu Jego ludów, wraz z zapewnieniem niezłomnej wierności, którą całe zgromadzenie głośnym okrzykiem radości potwierdziło. Późem N. Pan przy ponowionych odgłosach: Niech żyje! z tym samym orszakiem, z którym wszedł, opuścił salę; Stany udały się potem do domu wiejskiego, gdzie na wspólnem posiedzeniu pod przewodnictwem JCWci Arcy-Xiącia Pałatyna, król. propozycyje zostały odpieczętowane, przeczytane i przez Stany z widocznem przyzwoleniem słuchane.

N. Cesarzowa Jejmość, JCWys. Następca tronu i inne Członki cesarskiego domu znajdowały się na galerji podczas oddania Stanom król. propozycyji, i tak podczas wnijscia, jak i oddalenia się powitani byli odgłosem radości.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Prussy.

Z Akwisgranu donosi pod d. 6. b. m. tamedzna Gazeta: „Onegdaj nadsięgnęły tu'aj spodziewane wojska pod rozkazami Jenerała Majora Pfuel i zostały po większej części w okolicy rozłożone: Jenerał dowodzący ze swoim sztabem, jakoteż wszyscy dowódcy korpusów, pozostali w naszym mieście, które ma już załogę jazdy, artyleryi i piechoty. — Dnia wczorajszego aresztowano tutaj cudzoziemca, który do zaszytych rozruchów miał się przyczynić przez rozdawanie pieniędzy i t. d.

Niemcy.

Gazeta Karlsruheska zd. 7. Września donosi: „Król Francuzki nadzwyczajny Poseł Margrabia

Marmier, wręczył onegdaj J.K.Wci W. Xięciu na prywatnem posłuchaniu list zawiadomijący J. K. Wys. o wstąpieniu na tron Króla Ludwika Filipa, a dnia wczorajszego udał się w dalszą podróż do Stutgardu i Monachijum.

Gazeta Stutgardzka pisze pod d. 8. Września: „Król Jmć raczył dnia wczorajszego dać król. Francuzkiemu nadzwyczajnemu Postowi Margr. Marmier posłuchanie, na którym tenże miał zaszczyt wręczyć Królowi list donoszący o wstąpieniu na tron swojego Monarchy, Króla Ludwika Filipa.

— Z Kassel d. 8. Września. —

Gazeta tutejsza donosi dziś co następuje: D. 6. b. m. wieczorem spokojność w mieście tutejszém została zaburzona przez napad tłumu robotników i czeladzi rzemieślniczej na kilka sklepów, w których wybito drzwi i okna, lecz rozruchy te zostały wkrótce przez wojsko przytłumione i aresztowano kilku wychrzycieli. Wczoraj dyrekcyjja policyi xiążęcej stolicy wydała następujące ogłoszenie: Zasmucającym sposobem napad tłumu, po większej części pijanych robotników i czeladników na sklepy piekarzów, zaburzył wczoraj spokojność tutejszego miasta, przy czém jednak obywatele, jak się spodziewać należało, nie mieli żadnego udziału, owszém czynnie i słownie okazywali swą niechęć. — Chociaż spokojność za pomocą wojska wkrótce została przywrócona i przeciwno schwytanym już w części winowajcom rozpoczęto badania i chociaż nie należy się obawiać powtórzenia rozruchów, jednakże dla zabezpieczenia spokojności i porządku za zezwoleniem wyższej władzy stanowimy: iż szynki do dalszego rozporządzenia będą zamknięte; że nie wolno zgromadzać się na ulicach, że każdy właściciel domu powinien o 7 godz. wieczorem kazać dóm swój zamykać, że każdy odpowiedzialnym jest za swoje dzieci i czeladź i powinien podczas nocy oświetać swoje okna. W przypadku niespodziewanego powtórzenia rozruchów natychmiast przedsięwzięte będą najostrożniejsze środki.“ — Wczoraj wieczorem i przez całą noc panowała największa spokojność, której żaden wypadek nie przerwał. Utrzymanie porządku jest najstósowniej zabezpieczone.

W Brunswiku wybuchnęło gwałtowne zaburzenie. Xiążę wyjechał, lud zrabował i spalił zamek.

Zjednoczone Niderlandy.

— Z Bruxelli d. 5. Września. —

Ogłoszono tu następujące zdanie sprawy deputacyi wystanęj do Monarchy:

„Przybywszy do Hagi w Poniedziałek o godzinie pierwszej, prosiliśmy o posłuchanie u J. K. Mości. Zaledwie upłynęło pół godziny, otrzymaliśmy pomyślną odpowiedź. We Wtorek koło południa udaliśmy się do pałacu; Król przyjął nas łaskawie, pytał o nasze rangi i nie zmienił tytułu, w jakim się przedstawiliśmy.

Wystuchawszy naszej missey, którąśmy mieli na piśmie, oświadczył Król, iż jest mocno uradowanym, że mógł uprzedzić nasze życzenia, zwołując Stany Jeneralne na d. 13. Września, jako prawny i najpewniejszy środek do rozpoznania życzeń we wszystkich częściach Królestwa i uczynienia takowem zadość, do roztrząśnienia skarg i obmyślenia środków na załagodzenie takowych.

Po niektórych ogólnych uwagach przystąpiliśmy do przedstawienia, a potem do dyskusyi różnych punktów, które zgromadzenie wasze z d. 28. polecilo nam przedstawić dosłownie J. K. Mci.

Co do dyskusyi o odpowiedzialności Ministrów i ich podpisów, Król Jmć powiedział, iż prawo fundamentalne nie uświęciło naszych teoryj, chociażby były sprawiedliwe a nawet pożyteczne, mogą być ustanowione tylko przez zmianę w prawie fundamentalnem, a to za zgodą ze stanami jeneralnemi, zwołanemi w podwójnej liczbie. Iż na posiedzeniu nadzwyczajnem, które nastąpi 13. Września, zmiana takowa może mieć miejsce czy to na jego żądanie, czy na żądanie drugiej Izby, w skutek wniosku w tym względzie przedstawionego przez nas jak wszystkie inne, i uznanego za potrzebny i użyteczny dla kraju.

Na prośbę o oddalenie niektórych Ministrów, a osobliwie P. Van Maanen, Król Jmć nie powiedział ani słowa; nie okazał ani zezwolenia swego w tej mierze, ani sprzeciwienia się skargom naszym, któreśmy mu długą koleją wylizyli. Uczynił tylko uwagę, iż prawo fundamentalne nadaje mu wolność obierania sobie Ministrów; że z resztą nie może się decydować na żadną stronę, dopóki będzie pozór jakoby był zmuszonym do tego; iż w wielkiej ma uwadze swoją godność króleską i nie myśli od niej odstąpić. Dał nam jednak widocznie do zrozumienia również jak i deputowanym Leodjijskim, iż podanie nasze weźmie pod rozwagę. (Pytanie to jest w samej rzeczy oddane do rozoznania Komissyi organicznej, mianowanej przez Xięcia Oranii; jesteśmy jednak pewni, iż przed końcem dnia zostanie rozwiązane z naszym zadowoleniem.)

Co do przedmiotu najwyższego sądu, J. K. M. oświadczył, że miejsce, gdzie takowy ma być ustanowiony, obrane zostało po dojrzałej roz-

wadze; że z resztą zajmie się tą reklamacją i będzie się przynajmniej starał, aby interes wszystkich pogodzić.

Na przedstawienie względem nieprawego podziału urzędów, wielkich instytucyj i administracyj publicznych, J. K. Mość zdawał się być zasnuconym, i nie zaprzeczając rzeczywistości faktów, rzekł: iż jest bardzo trudno podzielić administracyją; iż jest jeszcze nierównie ciężiej dogodzić wszystkim; iż z resztą zajmie się tym przedmiotem, skoro tylko porządek będzie przywrócony. Przedewszystkiem iż zgadza się na to, ażeby Xiążęta jego synowie weszli do Bruxelli na czele wojska i położyli tamę obecnemu stanowi widocznej napaści, której nie mógłby ustąpić, nie dawszy zgubnego przykładu dla wszystkich innych miast królestwa.

Po długich rozważach z jednej strony o nieporządku, któryby bez wątpienia wyniknął, gdyby wojsko gwałtem chciało wejść do miasta, a z drugiej o korzyściach ugody i proklamacyi w tym względzie, J. K. Mość wezwał nas, abyśmy byli u Ministra spraw wewnętrznych i przedstawili się Xiążętom przed powrotem naszym do Bruxelli. Kończąc J. K. Mość wynurzył przed nami swoje życzenie, ażeby to wszystko jak najprędzej zostało uśmierzone; powiedział nam z głębokiem wzruszeniem i powtórzył kilkakrotnie, iż ma wielki wstręt od krwi rozlewu.

Po dwugodzinnem posłuchaniu, wyszedłszy od J. K. Mci, udaliśmy się do Ministra spraw wewnętrznych, który przed udaniem się do Króla, zaprosił nas na godzinę ósmą wieczorem.

Te same dyskusyje miały miejsce o różnych przedmiotach, któreśmy J. K. Mci przedstawili; wszystko szło z taką otwartością i szczerością, iżeśmy jak najlepsze powzięli nadzieje. P. de la Costé dowiódł nam, iż ma serce prawego Belgijczyka, i że przejęty jest jak najlepszemi chęćami.

Na zwanie niektórych członków jeneralnego sztabu gwardyi miejskiej, zgromadzonych wczoraj wieczór, i stosownie do życzeń J. K. Mci, PP. Józef d'Hooghvorst i Gendebien udali się do Xięcia Oranii; uwiadomili go o skutkach swego poselstwa do Hagi i o stanie rzeczy w Bruxelli, które mu wystawili tak, jakimi są rzeczywiście, nie ukrzywając niczego. Zapewniał ich, iż spodziewa się po zgromadzeniu Komissyi (które się odbywało dziś rano) skutków jak najbardziej zaspokajających i najzdolniejszych dowieść, że jest najszczerszém jego życzeniem i niewzruszonym zamysłem, uczynić zadość żądanom kraju. Polecił im, aby wam powiedzieli, iż czyni się pośrednikiem między Królem a mieszkancami południa, i że będzie wspierał nasze

przedstawienia, abyśmy otrzymali jak najpewniejszy i jak najpomysłniejszy ich skutek.

Dowiedzieliśmy się z pewnością tego rana, iż Komissyja zgromadzona w pałacu Xięcia zajmuje się czynnie przedmiotami swego poselstwa i że w przeciągu jednego dnia prześle wam zadowolniającą rezolucyję na kilka punktów waszych reklamacyj. Bruxella 2. Września podpisano: Joseph d'Hooghvorst, Alexander Gendebien, Hrabia Felix de Mèrade, Baron Frederic de Secus, Palmaert ojciec.

Reszta wojska opuściła Bruxellę, równie jak Xiążę Oranii. Przed wyjazdem Xiążę zgromadził obecnych w Bruxelli Deputowanych i Oficerów gwardyi narodowej; ci przysięgli przed nim, iż się nie chcą przyłączyć do Francyi; — Xiążę przyrzekł nawzajem popierać wkrótce wszelkiemi siłami ich życzenie, to jest: zupełne odzielenie Niderlandów od Hollandyi, tak, iżby tylko pozostała wspólność dynastyi.

W ciągu ostatnich trzech dni ogłoszono tu cztery odezwy:

Isza odezwa Xięcia Oranii jest tylko doniesieniem, iż Komissyja mianowana przez niego w imieniu Króla, jest rozwiązana.

IIga jest następująca: »Mieszkańcy Bruxelli! JK Mość Xiążę Oranii ofiarował się niezwłocznie udać do Hagi w celu przełożenia osobiście prób naszych N. Panu; będzie on je popierał swoim wpływem i ma powody do otuchy, że będą przychylnie rozwiązane. Po jego odejździe wojska natychmiast opuszczą Bruxellę. Gwardyja miejska zobowiązuje się na słowo honoru nie dopuszczać zmiany dynastyi i miasto, a szczególniej zamki królewskie zastaniać.« Odezwę tę wydali naczelnicy gwardyi miejskiej, a prócz nich jako świadkowie podpisali Jenerałowie wojska, Adjutantci królescy, Adjutantci Xięcia Oranii i kilku urzędników dworu; za prawdę poświadczył sam Xiążę Oranii.

IIIcia. »Zacni rodacy! my niżej podpisani obecnie w Bruxelli znajdujący się deputowani do jeneralnych stanów, wzywani byliśmy do Xięcia Oranii, któremu mieliśmy zaszczyt przedstawić wierny rys teraźniejszego stanu rzeczy i usposobienia umysłów. Uważaliśmy się za upoważnionych do oświadczenia Xięciu, iż zupełne rozłączenie północnych prowincyj od południowych, a to prócz innej wspólnej styczności jak prócz panującej dynastyi, jest najgorętszém życzeniem Belgii. Przedstawiliśmy Xięciu, iż podczas całego wzburzenia umysłów, dynastya Nassau ani na jedną chwilę nie przestała być jednogłośném życzeniem Belgijczyków; iż po usunięciu trudności obecnego położenia, jakoteż załatwieniu niemożności pogodzenia wzajemnie

zdań, obyczajów i interessów, które się połączyć nie dadzą, dóm Oranii pewnym być może przychylności i wierności wszystkich, jeżeli tylko życzeniom naszym przychylnym być nie przestanie. Przedstawienia nasze, równie jak i kilku Komisjy specjalnych przyjęte zostały łaskawie; zacny Xiążę sam się udał z doniesieniem swemu dostojnemu ojcu wyrazu naszych życzeń. W zapewnieniu, zacni rodacy! iżeśmy byli tłumaczami waszego sposobu myślenia, i żeśmy uczynili jako dobrzy i prawi Belgijczycy, zawiadomiamy was o naszym postępkach. Tu w waszej stolicy oczekujemy z ufnością skutku waszych i naszych usiłowań. Bruxella 3. Września 1830. (początkowie podpisani) Hr. Celles; Baron Secus; Barthelemy; Langhe; C. Bronckere, Hr. Cornet v. Grenz. (Przystąpił do podpisanych) Huysman d'Annecois. «

IVta. »Współobywatele Bruxelscy! W moc rozporządzenia umówionego między Xięciem Oranii i dowódcami gwardyi miejskiej, opuścić właśnie nasze mury oddział wojska porozstawianego przy pałacach. Każdy prawy Belgijczyk uzna obowiązek, dopełniać świętej ugody, którą dziś względem tych wojsk zawarł, a która honorem narodowym zaręczoną została. Xiążę oświadczył, iż idzie sam donieść ojcu o powszechnem życzeniu rozłączenia obojg części królestwa, we względnie prawodawstwa, administracji i finansów. Depatacja Leodijka, która przybyła do głównej kwatery gwardyi miejskiej, oświadczyła, iż od tej chwili mieszkańcy z Leodjum dostarczają do wolnego rozrządzenia swoich braci w Bruxelli wszystkiego co im będzie potrzeba: ludzi, strzelby, amunicji, a nawet i artylerji. Taki jest obecny stan naszych interessów. Współobywatele! bądźmy spokojni, bo jesteśmy silnymi; i pozostajmy w zgodzie, ażeby nasze siły utrzymać i pomnożyć. Bruxella 3. Września 1830. Za szefa komendanta gwardyi narodowej: Baron Vander Smissen, drugi komendant. «

— Z Hagi dnia 3. Września. —

Dnia tegoż wydał Król następującą odezwę: »My Wilhelm z Bożej Łaski Król Niderlandów i t. d. wszystkim, którzy niniejszą odezwę widzieć, czytać lub słuchać będą, nasze pozdrowienie. «

»Opatrzność Boża, która nasze Królestwo przez piętnaście lat trwałym pokojem z całą Europą, wewnętrznym porządkiem i wzrastającym ciągle dobrym bytem darzyła, spoczęła niedawno na dwie prowincje niezliczone nieszczęścia, gdy tymczasem i w innych pobliskich okolicach pokój powszechny został zaburzony. «

»Na pierwszą wiadomość o tém nieszczęściu zwołaliśmy natychmiast nadzwyczajne zgromadzenie jeneralnych Stanów, które w myśl prawa fundamentalnego reprezentują cały naród niderlandzki, a to, ażeby w wspólnej rozwadze i naradzie, przedsięwziąć kroki, jakich obecny stan narodu i okoliczności wymagają. «

»W tymże samym czasie posłaliśmy naszych ukochanych synów, Xięcia Oranii i Xięcia Fryderyka Niderlandzkiego do swych prowincyj, równie dla przedsięwzięcia powierzonych im środków względem zabezpieczenia osób i ich majątków, jakoteż dla wywiedzenia się o prawdziwym stanie rzeczy i przelozżenia Nam, co do uspokojenia umysłów jak najspieszniej czynić mamy. «

»Poselstwo uskuteczniło ze wsłaniałomyślnością, jaką naród będzie umiał cenić, utwierdziło Nas w przekonaniu, iż nawet tam, gdzie się największe objawy niepokojów, przychylnosc do Naszego domu i do narodowej niepodległości niezachwiana została, i wszędzie się głośno objawia: a jakkolwiek zasmucającymi są okoliczności, o którychśmy wiadomość otrzymali, nie tracimy jednak nadziei, iż za pomocą Bożą i współstaraniem wszystkich dobrze myślących obywateli w różnych częściach Państwa, uda Nam się przywrócić porządek publiczny, przywieść do działalności prawe władze i prawom dawną moc powrócić. «

»Spodziewamy się w tej mierze pomocy od jeneralnych Stanów, które wezwjemy do poszukiwania, czy nieszczęścia, jakimi kraj dotknięty został, pochodzą z błędnych krajowych instytucyj, którym zaradzić można, jakoteż przedewszystkiem, czy umowy istnące na mocy traktatów i prawa fundamentalnego pomiędzy oboma wielkimi oddziałami Królestwa, dla dobra ogółu w formie albo sposobie powinny być odmienione. Jest Naszym życzeniem, ażeby te ważne pytania starannie i z wszelką powolnością były rozważane. Żadna ofiara nie będzie dla nas za trudną, aby tylko życzenie zaspokoić, a szczęście narodu pomnożyć, którego pomysłość zawsze była przedmiotem najgorliwszych i ciągłych starań Naszych. «

»Lecz jako zamiarem Naszym jest łagodnością i otwartością, za pomocą wielkich i rozstrzygających środków dopomóc ku szczęściu ojczyzny, tak też stałem postanowieniem Naszym, zarządzać podług żądanych przez wszystkie części Królestwa praw bez różnicy żadnej, i przedsiębrać środki tylko na drodze zgodnej z porządkiem i stosownie do przysięgi, którąśmy wykonali, i która Nam została wykonaną. «

»Niderlandczykowie! mieszkańcy rozmaitych krain tego pięknego kraju, który więcej jak inny przez łaskę Bożą i waszą zgodę, unikał nie-

szczyć, na jakie był wystawionym, oczekuje teraz z spokojnością i zaufaniem rozstrzygnięcia ważnych pytań, które z okoliczności powstały; dopomagacie do utrzymania prawego porządku i mocy prawa, gdzie jeszcze nie zostały naruszone, oraz do przywrócenia tegoż porządku tam, gdzie został nadwreżony.»

»Dodajcie prawu siły, aby znowu prawo zasłaniało wasze własności, wasz przemysł i wasze osobiste bezpieczeństwo.«

»Niechaj zniknie wszelka różność zdań przed wzrastającym niebezpieczeństwem anarchii, której ślady w różnych miejscach pod najtrwoźliwszymi okazują się kształtami, a która, gdyby nie mogła być usunięta środkami, jakie prawo rządowi naręcza, i gorliwością prawych obywateli, stałaby się nieuleczonym ciosem dla pomysłności mieszkańców w szczególności, a dla postępów narodowych w ogólności. Niechaj wszyscy prawi obywatele stronią wszędzie od wichrzycieli pokoju, i niechaj szlachetne ich usiłowania o przywrócenie powszechnej spokojności, tam, gdzie jeszcze co chwila jest zagrożoną, tak wielkim nieszczęściom koniec położą, a ślady jego nawet zatrą.«

Dnia 4. t. m. z rana o godzinie wpół do 10tej przybył tu Xiążę Oranii i stanął w swoim pałacu. Król, który przez gońca był uwiadomiony o przybyciu Xięcia, oczekiwał go i przyjął wraz z Xiężną Oranii i jej dziećmi przy stopniach pałacu, gdzie lud zgromadzony głośne i powtarzane wydawał okrzyki radości. Po upłynieniu kwadransa Król pieszo powrócił do swego pałacu. Gdy w krótcie potem Xiążę Oranii udał się do Króla, lud witał go okrzykiem: »Hussah! i Orange bovent!« Xiążę zdawał się nadzwyczaj wzruszony.

Wielka Brytania i Irlandyja:

Aby sprawy kraju przez nieobecność Króla Jmci w stolicy nie cierpiały zwłoki, przeto Jego Królewska Mość oświadczył postanowienie swoje, że na przyszłość co Środa zjedzie do Londynu, czyli znajdując się będzie w Windsorze, Brightonie lub gdziekolwiek w bliskości. — Król darował Królowej na prywatną własność Clarance house (położone na przeciw mieszkania zmarłego Xięcia Jorku); dóm ten ma być powiększony przez budowy przez Hr. Harrington zamieszkałe. — Na posłuchaniu, które miał Jenerał Baudrand u Króla, oprócz listu urzędowego oddał ón jeszcze inny list swojego Pana, napisany zupełnie w tonie poufnym dawnego przyjaciela Króla Wilhelma IV. Król przyjął ten list z wielkim upodobaniem i rzekł do Jenerała, iżby oświadczył Królowi Ludwikowi Filipowi, że z najwięk-

szą radością przypomina sobie stosunki przyjaźni, jakie między nimi obudwoma jako Xiążętami istniały, i spodziewa się, że takowe między nimi jako Monarchami trwać będą. Zresztą Król w rozmowie z Jenerałem Baudrand nie namieniał nic o politycznych stosunkach, lecz mówił tylko o ogólnych przedmiotach. — Gdy Xiążę Gordon przed odjazdem swoim do północnej Anglii był na pożegnaniu u Króla, rzekł do niego Monarcha, że go następnego lata odwiedzi w Gordon Castle. Jeżeli Król plan ten wykona, będzie pierwszym władcą Anglii, który od czasu nieszczęśliwej wyprawy Królowej Maryi Stuart wjesieni 1562. tak daleko zwiedzi Szkocyją. *) — Xiężna Kent i Xiężniczka Wiktoryja jeszcze bawią w Malvern, i znajdowały się na różnych festynach, dawanych w sąsiedztwie, mianowicie przez Hr. Somers w East Castle, i przez Hr. Beauchamp w Madresfield - Court. Sama Xiężna dała swoim domownikom i rzemieślnikom ucztę w Malvern, na której znajdowało się przeszło 100 osób.

Francyja.

Postanowienia królewskie zaprowadzają zmiany w osobach należących do sądów Królestwa, mianowicie w urzędach jeneralnych Adwokatów Prokuratorów, Zastępców Prokuratorów i t. d.

Na posiedzeniu Izby Deputowanych w d. 30. Sierpnia rozpoznawano Deputaty ustawy względem tymczasowego osadzenia miejsc Deputowanych, które będą opróżnione. Po długich naradach, na których większą część artykułów dodatkowych odrzucono, przyjęto projekt 234 głosami przeciw 12. Jest ón następującej osnowy: Art. 1. Będzie staranie o uzupełnienie miejsc opróżnionych w Izbie Deputowanych, a to, gdy idzie o uzupełnienie Deputowanego Kollegijum obwodowego, przez toż Kollegijum; jeżeli zaś idzie o uzupełnienie Deputowanego Kollegijum departamentowego, przez wszystkich wyborców Departamentu, którzy przynajmniej płać 300 fr. stałego podatku, i połączeni będą w jedno Kollegijum. Art. 2. Nową ustawą dopuszczeni wyborcy od 25 do 30 lat, a zdolni do wybrania od 30 do 40 lat wolniemi są od obowiązku okazać, że opłacają potrzebną sumnę podatkową od roku. To samo ważne jest dla patentów, które wzięte były przed d. 1. Sierpnia 1830. — Art. 3. Biuro tymczasowe w obudwóch przypadkach powinno być złożone, jak następuje: Urząd Prezydenta sprawować będzie najstarszy z obecnych wyborców, skrutatorów zaś, dwóch następnie najstarszych i dwóch najmłodszych. Sekre-

*) Gordon Castle leży w Banffshire, w jednym z północnych hrabstw szkockich.

tarz wybrany będzie większością głosów przez Prezydenta i Skrutatorów. Art. 4. Stały Prezydent i stali Skrutatorowie wybrani będą większością głosów przez Kollegijum. Stałego Sekretarza wybiera większością głosów stały Prezydent i stali Skrutatorowie. Art. 5. W Kollegijach na kilka sekcij podzielonych te same prawidła będą zachowane. Prezydent pierwszej sekcji ma urząd prawnie Prezydentowi Kollegijum się należący. Art. 6. Przepisy tej ustawy są przemijające i tylko dopóty ważne, dopóki nie nastąpią potrzebne odmiany w terażniejszem ważnem wyborczém ustawodawstwie.

Na posiedzeniu Izby Deputowanych w d. 31. Sierpnia zdano sprawę tylko z kilku wyborów. Humblot rozwija projekt dotyczący się zarządu gmin, który odesłano do biur. P. Felix Faure zdaje sprawę imieniem Kommissji o ustawie do przywołania Francuzów wygnanych w roku 1816. Kommissyja wnosi jednomyślnie na onegoż przyjęcie. — Dyskussyje odłożono na Czwartek. — Wybór Pana Flangens w Departamencie du Lot, do którego należało trzech wyborców, których wykreślenie z listy nakazał sąd królewski, a których pomimo to przypuścił Prefekt, dał powód do silnych rozpraw, w których F. Lardemelle użył tego wyrazu: Lewa strona zabija wybory. P. Cumin-Gridain zwrócił uwagę Izby na ten wyraz, i gdy P. Lardemelle ze wszystkich stron wzywano: „Na trybunę, mów W Pan, do porządku!“ zawołał głośno: „Prawda, nie przeczę.“ Późem Prezes zawołał na P. Lardemelle powtórnie: do porządku; na co tenże głośno się odezwał: „To dla mnie zarówno i mało mię obchodzi!“ P. Lardemelle zostaje po drugi raz do porządku wezwany. Wybór jest zniweczony i nakoniec na wniosek Kommissji dane pozwolenie P. Leonowi Pellet, Redaktorowi *Journal de Paris*, P. Coloinb Deputowanego (który był obecny) zapoznać do sądu. O godzinie 3 zamknięto posiedzenie, gdyż nie było nic więcej w porządku dziennym.

Na posiedzeniu Izby Parów w d. 30. wszedł nowo mianowany Par Marszałek Soult i złożył przysięgę jak wielu innych Parów, którzy dotąd nie przysięgali. Późem toczyły się obrady względem przyjętego przez Izbę Deputowanych projektu do ustawy względem formy nowej przysięgi, którą urzędnicy i Członkowie Izb obu dwóch wykonać mają. Nowe przepisy względem przysięgi Parów, podług których ciż w ciągu

czterech tygodni przysiędz muszą, inaczej tracą co do osoby swojej prawo głosowania w Izbie, zbijano rozmaicie, lecz bronił ich Minister publicznego oświecenia Hr. Broglie. Po odrzuceniu rozmaitych dodatkowych artykułów przyjęto w końcu projekt w formie już przez Izbę Deputowanych przyjęty 87 głosami przeciw 11. Siedmiu Członków nie głosowało. Na tém posiedzeniu wniośił jeszcze P. Priest projekt do ustawy do zniesienia tak surowego prawa o świętokradztwie, które dla swojej ostrości nie było nigdy wykonane. Wniosek przyjęto z oklaskami i jednomyślnie uchwalono, aby był rozpoznany.

Na posiedzeniu Izby Deputowanych w dniu 4. Września mówił Jeneral Lafayette o uznaniu rzeczy-pospolitych południowo-amerykańskich i meksykańskiej, i prosił Ministra spraw zewnętrznych o objaśnienie, co rząd terażniejszy w tej ważnej okoliczności uczynił lub przygotował. Minister odpowiedział: »Król rozkazał nam napisać do naszych Ajentów przy rządach amerykańskich i do Ajentów amerykańskich tutaj się znajdujących, iż gotowi jesteśmy uznać te rządy i wnieść w układy handlowe z Ajentami, którychby te rzeczy-pospolite przysłały tutaj z pełnomocnictwami.«

Podług *Dz. Temps* znaleziono w sypialnym pokoju Xięcia Kondeusza następującą kartkę, którą przed swoją śmiercią napisał. Kartka ta była podarta, przylepiono ją na kawałku papieru i posłano Burmistrzowi w St. Leu: „St. Leu i przyległe dobra należą do waszego Króla Filipa. — Nierabujcie ani pałcie zanku ani wsi. Nie czyncie nic złego moim przyjaciółom ani moim ludziom. Oszukano was względem mnie. Nie pozostaje mi nic więcej jak umrzeć, życząc ludowi francuzkiemu i mojej ojczyźnie szczęścia i pomyślności. Bogu was oddaję na zawsze. (podp.) L. H. Józef Xiążę Kondusz. — Przypisek: Życzę sobie być pochowanym w Vincennes obok mego nieszczęśliwego syna.“

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr polski. — Dziś: *Trzydzieści lat, czyli: Życie szulera*, Melodramat we 3 porach, w którym J'anna Żuczowska, pierwsza artystka teatru warszawskiego, występuje jako gość w roli Amelii.

Teatr niemiecki. — Jutro: Na dochód śpiewaka J.P. Marchall: *Der Kreuzritter in Egypten*, grosse heroische Oper in 2 Akten.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Nr. 39. Rozmaitości.)